Nr. 86. Lwów, Środa dnia 13. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane“ i „Nekrologi“ 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 8 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“. Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego“ są antydatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczor. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Traktat pokojowy.

Najważniejsze postanowienia, ich geneza i znaczenie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia

B.) Traktat ryski z 18. marca składa się z 3 części: właściwego traktatu, 5 załączników i kilku protokołów tajnych, raczej poufnych, które nie są wydrukowane w tomie zawierającym 2 poprzednie części. Domagali się tego delegaci bolszewiccy, raczej dla formy, niż dla zachowania ich istotnie w tajemnicy.

Traktat jest rozwinięciem i uzupełnieniem preliminarnego, a częściowo zmienia jego postanowienia. Drobną, choć charakterystyczną zmianę zawiera formuła wstępna, która w traktacie preliminaryjnym mówi o „rosyjskiej, socjalistycznej republice rad“, w traktacie zaś definitywnym krótko o „Rosji i Ukrainie“. Wprowadzono ją na wyraźne domaganie się delegacji bolszewickiej. Czy p. Joffe liczył się z ciągłem, choć powolnem oddaleniem się Rosji i jej dzisiejszych władców od zasady sowieckiej, na której wyrośli, — trudno osądzić.

Uderza także w formule wstępnej wprowadzenie rządu białoruskiego jako strony pertraktującej, zastąpionej na konferencji na mocy specjalnego upoważnienia przez delegatów rosyjskich.

— — — — — — —

Art. II traktatu zawiera uznanie niepodległości Ukrainy i Białorusi i ustalenie granicy. Joffe domagał się bardzo energicznie skreślenia ustępu o niepodległości argumentując, iż wystarczy uznanie jej w traktacie preliminaryjnym. Powody tkwiły jednak głębiej. Bolszewicy dążą w sposób bardzo widoczny do zlikwidowania pogłębiającej się odrębności, zwłaszcza Ukrainy. Pomiędzy Joffem a delegatem ukraińskim Szumskim dochodziło dość często do scysji. Skończyło się na tem, że Szumskiego odwołano.

Traktat pokojowy w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj, tj. w poniedziałek, toczyły się od godz. 5 popoł. do 8 wiecz. obrady sejmowej komisji spraw zagranicznych, na której omawiano sprawę traktatu ryskiego. Z ramienia rządu brali udział w obradach: minister Sapieha, podsekretarze stanu Dąbski i Strassburger i szef sekcji Kouzik. Przewodniczył poseł Stanisław Grabski, był też obecny marszałek sejmu Trampczyński.

Podsekretarz stanu Dąbski zdał relację z przebiegu rokowań oraz zreferował traktat pokojowy. Nastąpił szereg zapytań w sprawach politycznych, na które odpowiadał min. Sapieha i Dąbski, w sprawach gospodarczych i finansowych udzielał wyjaśnień podsekr. stanu Strassburger i p. Kauzik. Dyskusja nad odpowiedziami nastąpi dziś we wtorek o godz. 11 rano, dziś też przypuszczalnie zakończy się, poczem pod obrady komisji przyjdzie sprawa Górnego Śląska. O ile dyskusja nad traktatem ryskim nie zapowiada żywszych momentów, bo na ogół objawia się zadowolenie z wyjaśnień rządu, o tyle dyskusja w sprawie G. Śląska wywoła gorętszą wymianę zdań.

Niemcy szukają bezpośredniego kontaktu z Francją.

Bytom. (PAT.) Niemcy postanowili urządzić w całych Niemczech wiece manifestacyjne na rzecz G. Śląska, z żądaniem pozostawienia całego Śląska przy Niemczech. W niedzielę odbyły się wiece pod gołem niebem w Wrocławiu i Monachium. „Matin“ ogłasza wywiad swojego szwajcarskiego współpracownika ze Simonsem w czasie jego pobytu w Szwajcarji. Z wywiadu tego widać, że Simons przekonawszy się, że nota niemiecka do Ameryki nie odniosła skutku, usiłuje teraz nawiązać bezpośrednią konferencję z Francją.

Tajny układ angielsko-francuski?

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa niemiecka donosi, że między Anglją a Francją został zawarty tajny układ, na podstawie którego Anglja zobowiązuje się poprzeć Francję w domaganiu wypełnienia traktatu wersalskiego przeciwko Niemcom, Francja zaś zgłasza swe desinteressement odnośnie do Syrji, zrzeka się prowadzenia samodzielnej polityki w odniesieniu do Rosji, oraz gwarantuje Anglji pomoc swych sił morskich w razie, gdyby Anglja w konflikcie z kimkolwiek tego potrzebowała.

PŁOCK OTRZYMAŁ „VIRTUTI MILITARI“.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wyjechał wczoraj do Płocka na uroczystość odznaczenia tego miasta orderem „Virtuti Militari“.

Warszawa. (E. E.) Dnia 11. bm. o g. 11 przybył z Płocka do Warszawy Naczelnik Państwa. Towarzyszył mu wojewoda warsz. p. Saltan i biskup płocki.

Charakterystyczne znowu jest, iż gdy traktat preliminarny wygotowano w dwu egzemplarzach — jeden dla Polski, drugi dla Rosji, to traktat definitywny został na [illegible] ukraińskiego podpisany w 3 egzemplarzach jeden otrzy. Ukraina.

Art. 2 rozszerza terytorjum przyznane Polsce traktatem preliminaryjnym, włączając na Pn. Radonkowice i Baturyn, w centrum przesuwając granicę nad rzeką Morgn, a dalej ku południowi na wschód od Sarn, co jest strategicznie bardzo ważne gdyż zabezpiecza posiadanie kolei: Baranowicze—Łuniniec—Sarny—Równo.

Silnie opierali się bolszewicy postanowieniu artykułu III, na mocy którego sprawa spornych terytorjów między Litwą i Polską tylko do tych państw należy. Joffe, zmuszony wreszcie stanowczością Dąbskiego do ustąpienia, oświadczył, iż nie oznacza to desinteressement Rosji w sprawie Litwy i że rząd sowietów da temu wyraz w osobnej nocie — ale widocznie o tem zapomniał, bo nota się nie ukazała.

Wielką wagę przypisywali bolszewicy do art. 5, który postanawia, iż obie strony winny się powstrzymać od mieszania się do spraw wewnętrznych drugiej strony i nie zezwolić na tworzenie się i przebywanie na swem terytorjum organizacji rządów zagrażających całości i ustrojowi drugiego państwa. Bolszewicy nie kryli, iż chodzi im o Petlurę i Sawinkowa. O ile mi wiadomo, rząd polski będzie pilnie przestrzegał, by bolszewicy wiernie wykonali art. 5. wstrzymując się od propagandy w Polsce, ale i ze swej strony lojalnie go wykona. Najbliższe dni dadzą tego dowód.

Art. 13. dotyczący złota ma długą swoją historię. Traktat preliminaryjny brzmiał w tym punkcie tak niewyraźnie i elastycznie, iż bolszewicy mogli z początku twierdzić, iż nie są wogóle obowiązani do wydania złota. W następnem stadium godzili się na jego ekwiwalent w koncesjach bardzo problematycznych, wreszcie zdecydowali się na 30 miljonów rubli w złocie.

Co do wypłaty tej sumy proponowali u-kład: rząd sowiecki będzie dostarczał Polsce co miesiąc 21 milj. rubli w złocie. Polska część złota sprzeda na rzecz bolszewików za waluty obce za prowizję dla siebie, część zatrzyma na poczet 30 miljonów (od bolszewików złota nie kupują!!) Propozycję tę delegacja polska odrzuciła częściowo ze względów moralnych, częściowo politycznych.

Art. 15 mówi o reewakuacji mienia osób i instytucji wysiedlonych w 1914 i 1915 roku. Wartość tego mienia obliczają na 100 miljonów rubli złotem.

Art. 19. zwalnia Polskę od odpowiedzialności za długi i zobowiązania b. imperium rosyjskiego. (Część przypadająca na Polskę wynosi sumę ogromną 900 milj. franków!. Art. ten stoi do pewnego stopnia w przeciwieństwie do traktatu wersalskiego i liczyć się trzeba z ewentualnym protestem mocarstw w chwili, gdy Polska zechce traktat ryski zarejestrować.

Transyt, o którym traktuje art. 22, przedstawiał dla bolszewików wielką wartość. Domagali się oni zupełnie nieograniczonego transytu przez Polskę, uważając ograniczenia za przeżytek. — Punkt ten interesuje w wysokim stopniu i Niemców. Protokół dodatkowy (niedrukowany) normuje sprawę w ten sposób, iż Polska zezwala na wywóz towarów z Niemiec i Austrji przez Polskę do Rosji w ilości i jakości, jaką uzna za stosowne. W ten sposób trzyma obie strony w ręce!

Art. ostatni ustanawia na żądanie delegacji polskiej terminy ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Joffe robił obrażone miny, z powodu stawiania tych terminów, widząc w tem niedowierzanie ze strony polskiej. Zasięgnął nawet opinji Moskwy, czy ma się na to upokorzenie zgodzić. Widocznie bolszewikom bardzo było tęskno do pokoju, bo się zgodził.

Traktat daje Polsce poza terytorjum i walorami politycznymi, ogromne korzyści idące w setki miljardów. Jest on wykonalny, choć nie łatwy do wykonania. Niewątpliwie bolszewicy będą się starali wykręcać. Od [illegible] rządu zależeć będzie, by korzyści te nie pozostały tylko na papierze.

Prawdziwy wynik plebiscytu.

(Od naszego korespondenta.)

Bytom, 5. kwietnia 1921.

III.

Jeszcze ciekawszy obraz otrzymamy, gdy porównamy stosunek emigrantów do głosów mieszkańców Górnego Śląska (kategorja A i C).

W powiatach przemysłowych stosunek ten waha się od 9.8 do 16 proc., dając przeciętną 11.3 proc.

W powiatach rolniczych, które należą do bloku polskiego, (tabela II), stosunek ten waha się od 12.6 do 35 proc., dając przeciętną 19.2 prc.

W powiatach o większości niemieckiej stosunek ten waha się od 20.8 proc. do 68.2 proc., dając przeciętną 36.9 proc.

W niektórych powiatach stosunek ten musi uderzyć swoją niezwykłą wielkością. W powiecie kluczborskim stosunek emigrantów do ogólnej liczby głosujących wynosi 40.8 prc., stosunek zaś ich do mieszkańców wynosi 68.2 prc. — W Głubczyckim stosunki te wyrażają się w cyfrach 34.5 i 52.8. W tych dwóch powiatach więc, czysto niemieckich emigranci stanowili więcej, aniżeli połowę liczby głosujących mieszkańców.

W innych powiatach niemieckich stosunek emigrantów do ogólnej liczby głosów wynosił prawie wyłącznie więcej niż 20 proc., stosunek zaś ich do głosów mieszkańców wynosi (z wyjątkiem Kozielskiego) zawsze więcej niż 30 proc.

Dziwolągi te, wytłumaczyć sobie nie trudno. Dowodzą one w całej jaskrawości rozmiaru niemieckich nadużyć i fałszów.

Do podobnego wniosku prowadzą cyfry przytoczone przez profesora Romera z dzieła profesora uniwersytetu berlińskiego dr. H. Seringa (Die Verteilung des Grundbesitzes und die Abwanderung vom Lande. Berlin 1910). Cyfry tę przytacza następująca tabela:

Powiat	% emigr. w w latach 1870—1905 po odtrąceniu nadwyżki urodzin	Suma emigrantów w latach 1870—1905	Liczba głosując. emigrant.	% głosów emigrantów w stosunku do liczby emigrantów z lat 1871—1905
1. Lubliniec	39	2 900	4965	18,2
2. Strzelce	69	26 00	7399	28,3
3. Oleszno	87	2 700	9167	38,2
4. Koźle	76	27600	8718	31,4
5. Głubczyce	95	33800	23 68	69
6. Kluczbork	63	153 0	18350	138

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liczba emigrantów, zgłoszonych do głosowania musi pozostawać w ścisłej zależności do absolutnej liczby emigracyjnych strat w stosunku do nadwyżki urodzin. Wprawdzie straty emigracyjne wyrażają nietylko samą emigrację, ale emigrację pomniejszoną o imigrację (t. j. liczbę osób, które opuściły kraj pomniejszoną o liczbę osób, które przybyły do kraju), ponieważ jednak emigracja (przypływ ludzi) jest w okręgach rolniczych z zasady ilością bardzo małą, przeto zupełnie uzasadnione jest porównywanie procentu strat emigracyjnych z głosami emigrantów. Z przytoczonej tabeli widać, że między temi cyframi istnieje ścisła zależność, sto głosów emigrantów do emigracji waha się od 18 proc. do 38 proc. Tylko dwa powiaty czysto niemieckie, kluczborski i głubczycki wykazują olbrzymią różnicę. W Głubczyckim stosunek ten wynosi 69 proc., w Kluczborskim aż 138 proc. Dla powiatu prudnickiego i opolskiego brak odnośnych danych. Wynika jednak z tego, że do powiatu kluczborskiego przyjechało więcej emigrantów, aniżeli wogóle ludzi wyjechało z tego powiatu w latach 1870 do 1905. Lepszego dowodu na fałszerstwa niemieckie nie potrzeba.

W powiatach o większości polskiej przeciętny procent emigrantów w stosunku do ogólnej liczby głosów wynosi 10.1 proc. W powiatach rolniczych, które należą do bloku polskiego, procent ten wzrasta do 16.3 proc., w powiatach zaś o większości niemieckiej procent ów wynosi przeciętnie 26.9 proc. Z drugiej strony z tabeli, przedstawiającej stosunek głosujących emigrantów do emigrantów na emigracji w latach 1870—1905 wynika, że rozłożenie emigracji w tych powiatach rolniczych było prawie równomierne. Mamy więc do czynienia z następującym zjawiskiem: emigracja z poszczególnych powiatów Górnego Śląska była prawie jednakowa, procent zaś emigrantów, którzy przyjechali na głosowanie, zawiera wielkie różnice. W powiatach polskich procent ten jest stosunkowo mały. W powiatach, gdzie Niemcy zwyciężyli, procent ten niesłychanie wzrasta.

Z powyższych rozważań nie trudno jest wysnuć właściwe wnioski. Cyfry powyżej przytoczone, uzmysławiają nam to, cośmy niejednokrotnie podnosili: rozmiary niemieckich fałszerstw w sprawie emigratów. Tam, gdzie żywioł polski miał większą możność kontroli, fałszerstwa niemieckie w dziedzinie emigrantów nie mogło iły daleko posunięte. Natomiast w zachodnich powiatach i północnych, gdzie ludność żyła pod nieustannym terrorem niemieckich bojówek, Niemcy dokonali prawdziwego mistrzowstwa w zakresie nadużyć i fałszerstw.

Tych cyfr nie można pominąć milczeniem przy ocenie się wynik plebiscytu na Górnym Śląsku, a zwłaszcza w zachodnich powiatach.

Również ciekawym jest stosunek emigrantów niemieckich do ogólnej liczby głosów niemieckich. Cyfry te dają nam obraz właściwego znaczenia niemieckich powodzeń plebiscytowych w niektórych okręgach.

W powiatach przemysłowych stosunek ten waha się między 13.1 i 38 proc. dając przeciętną 16 proc.

W powiatach rolniczych, które należą do bloku polskiego procent ten waha się już od 23.2 proc. do 60.8 proc., dając przeciętną 29 proc.

W powiatach zaś rolniczych, które opowiedziały się za Niemcami, procent ów waha się od 19.3 proc. do 38 proc., dając przeciętną 28.9 proc.

Mamy więc tu do czynienia z zupełnie podobnem zjawiskiem, jak i w poprzednich omówieniach. Niemcy zyskali więc dzięki przyjazdowi emigrantów w okręgu przemysłowym przeciętnie 16 proc. (w powiatach przemysłowo-rolniczych jak Tarn. Góry, Rybnik i Pszczyna procent ten wynosi przeszło 30 proc.) W powiatach rolniczych zaś 29 proc.

Przypominamy, że liczbę emigrantów niemieckich uzyskiwaliśmy w powyższych obliczeniach w ten sposób, że od ogólnych liczb emigrantów odliczaliśmy 10 proc. na głosy polskie. Postępowanie takie słuszne dla okręgu przemysłowego jest może zanadto korzystne dla Niemców przy obliczaniu tej liczby w powiatach rolniczych. Dzięki temu w powyższych zestawieniach statystycznych procent niemieckich emigrantów w stosunku do głosów niemieckich w powiatach zachodnich jest mniejszy od procentu emigrantów wogóle w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców. Nie chcąc jednak komplikować obrazu, zostawiamy tę korzystną dla Niemców niedokładność.

Roman Lutman.

Bolszewicy obawiają się rozruchów w maju.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(B.) Wiadomości, nadchodzące z Rosji mówią zgodnie, iż bolszewicy liczą się z wielkiemi zorganizowanemi ruchami wewnętrznemi w miesiącu maju. Tem się tłumaczy, iż Trocki wstrzymał demobilizację i gromadzi wojska zwłaszcza na Ukrainie.

—oo—

Nowa Ukraina.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(K.) W kołach emigracji ukraińskiej przebywających obecnie w Warszawie, powstała myśl rozpoczęcia szerokiej pracy, na polu zorganizowania przyszłych wysiłków w celu odrodzenia i uniezależnienia Ukrainy, przy wysunięciu jako narodowej zasady programowej utrzymania najbliższego kontaktu z ludową demokracją polską. — Zdaniem pewnych przywódców tego ruchu, poparcie moralne tego odłamu społeczeństwa polskiego, oraz doświadczenie metod i form organizacyjnych życia konspiracyjnego, nabytych przez naszych działaczy za rządów carskich, może być tym, co pozwoli na rozwinięcie znacznego ruchu. Szczera przyjaźń i wiara w wolnościowe tendencje Polski, zalecająca przywódców organizującego się odłamu, każe przypuszczać, że idee ich będą urzeczywistnione.

Znowu knowania ruskiej emigracji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(K.) Pewna grupa nieodpowiedzialnych polityków ukraińskich, operująca stale na terenie Wiednia miała jakoby opracować obszerny memorjał, zaopatrzony fałszywymi materjałami. Memorjał ten nie spotkał się jednak z przychylnym poparciem u sfer koalicyjnych, do których był skierowanym, ponieważ był sprzecznym z faktycznym stanem rzeczy. Podobne postępowanie panów z emigracji niepotrzebnie tylko jątrzy coraz to bliższe stosunki polsko-ruskie, a zarazem kompromituje na zewnątrz Ukraińców.

—oo—

Wyjazd delegacji brukselskiej i przewidywania decyzji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(K.) Delegacja na konferencję polsko-litewską do Brukseli udaje się w najbliższy czwartek. Najszczerszem dążeniem delegatów jest doprowadzić do całkowitego pojednania Litwy z Polską i przywrócenia dawnych stosunków jednak według wiadomości, otrzymanych z Kowna, i według informacji nadchodzących z pasa przyfrontowego nastroje rządu litewskiego są dalej nieprzejednane w stosunku do nas. Dlatego możliwość ostatecznych rezolucji na konferencji brukselskiej jest minimalna. Dążenia polskie paraliżuje brak dobrej woli ze strony przeciwnej. Stałe naruszania pasa neutralnego podjudzanie i represje w stosunku do Polaków, stosowane na Litwie kowieńskiej, potwierdzają ten stan rzeczy. Wyjściem ostatecznem z sytuacji będzie prawdopodobnie projekt początkowy zmierzający do skrystalizowania woli ludności na drodze wyborów do Sejmu.

Kandydatura p. Jodki nieaktualna.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(K.) W związku z bliskim terminem ratyfikacji traktatu pokojowego z Rosją staje się aktualna sprawa obsadzenia poselstwa polskiego w Moskwie. Dotychczas wysuwana kandydatura p. Jodki, obecnego przedstawiciela Polski w Konstantynopolu, nie jest już aktualna z powodu podobno nieprzychylnego stanowiska w tej mierze rządu sowietów.

—oo—

Czesi a polska młodzież akademicka.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(K.) W czasie ostatniego zjazdu powszechnego młodzieży akademickiej, który się odbył w Pradze czeskiej, pomimo starań i zabiegów młodzieży czeskiej znać było dziwny chłód, który wiał ze stron obu. Polacy czuli wymownie tę krzywdę, jaką niby pobratymczy naród w chwili trudnej dla nas nam wyrządził. Konsekwencją tego stanu rzeczy było odmówienie ze strony delegacji polskiej przyjęcia udziału w objeździe, który był urządzony staraniem młodzieży czeskiej. Na skutek doskonałego, pełnego inteligencji i stanowczości stanowiska grupy polskiej młodzież innych narodów wykazywała nam duże zaufanie i wnikała trafnie w istotę naszego życia i naszych zagadnień. Ostatecznym wynikiem jest liczne uczestnictwo młodzieży cudzoziemskiej w objeździe urządzonym przez naszą młodzież i rozszerzenie się grupy gości o przedstawiciela angielskiego i rumuńskiego poza delegatami Belgji i Francji.

Zatarg z robotnikami rolnymi.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(K.) Grożący strajkiem zatarg pomiędzy robotnikami rolnymi, pomimo usilnych starań rządu nie może jeszcze być załagodzony dzięki dziwnej postawie ziemiaństwa a przedewszystkiem znanego w swoim czasie przywódcy narodowej demokracji p. Steckiego. Kamradowie jego streszczali się w sposób następujący jeżeli wszyscy na wojnie stracili (tu błogo uśmiecha się na myśl o stratach poniesionych) to czegoż parobcy mają zyskać, czyż nie dziwnym jest żądanie odpowiedniego mieszkania, kiedy przedtem dwie rodziny w jednej izbie dobrze się mieściły i wszystko szło doskonale. W ten sposób stawia reprezentant ziemiaństwa sprawę, a w razie kryzysu będzie głośno trąbił o miłości ojczyzny i o haniebnym postępowaniu robotnika. Pomimo to wszystko, jest duża nadzieja, że do ugody wreszcie przyjdzie.

—oo—

P. Grabowski nie obejmie województwa lwowskiego

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(B.) Jak się dowiaduję, desygnowany na wojewodę lwowskiego p. Grabowski po namyśle oświadczył, iż stanowiska tego nie obejmie.

—oo—

Na prima aprilis.

P. Dmowski ludowcem?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. kwietnia.

(B.) W Warszawie krąży uporczywie pogłoska, iż Dmowski zgłosił przystąpienie do P. S. L. i ma z jego ramienia objąć urząd ministerstwa spraw zagranicznych. Do przywódców P. S. L. napływają pytania i to od osób poważnych, czy tak jest. Gdzie tkwi źródło plotki, (bo jest plotka), nie wiedzieć. Złośliwi twierdzą, iż w Poznaniu w najbliższem sąsiedztwie interesowanego.

—oo—

Strajk węglowy w Anglji.

W czasie wojny kopalnie węglowe angielskie podlegały specjalnej kontroli rządowej. Zyski towarzystw i właścicieli kopalń były ograniczone a robotnicy otrzymywali jednakową płacę w całej Anglji bez względu na warunki miejscowe i na produkcję. Dzięki sztucznemu podbijaniu cen węgla angielskiego zagranicą rząd mógł prowadzić tę politykę. Niebawem jednak okazały się jej skutki. — Węgiel angielski stawał się droższy niż zagraniczny. Zaś od czasu konferencji w Spaa — Anglja otrzymywała węgiel niemiecki, co wpłynęło na zniżkę przymusową cen węgla angielskiego. Wobec tego deficyt rósł coraz bardziej, rząd musiał dokładać olbrzymie sumy co wywołało niezadowolenie i żądanie, aby rząd zrzekł się t. zw. kontroli. Idąc za tem żądaniem, ministerstwo postanowiło z dniem 31. marca powrócić do stosunków przedwojennych. Wywołało to nieporozumienie między właścicielami kopalń, którzy nie są w stanie wyrównywać niedobór z własnej kieszeni, jak czynił rząd, a między robotnikami, których płace zostałyby znacznie obniżone. W pewnych okolicach miały się one równać płacy przedwojennej podczas, gdy cena życia podnosiła się wedle statystyk o 40 procent. Zasada jednakowej płacy dla wszystkich górników Anglji zwalczaną jest usilnie przez opinję handlową angielską. Wobec tego wybuchł strajk niezwykle groźny.

Kopalnie, zalane przez górników skazane są na zniszczenie, jak np. kopalnia w Lancashire i w Glamorgan. Dwaj posłowie socjalista Henderson i Arthur Bigland domagają się, aby rząd przedłużył do dnia 31. maja kontrolę nad kopalniami, by dać czas zrozumieć robotnikom na jaką ruinę narażają cały przemysł angielski. Dziś już cały szereg fabryk wstrzymało pracę z powodu braku węgla. Korzysta z tego Ameryka, której węgiel zakupiła jedna z największych firm węglowych w Londynie.

Sytuację utrudnia ścisłe porozumienie istniejące między tzw. Trójprzymierzem, tj. robotnikami transportowymi, kolejarzami i górnikami.

Ogółem panuje pewność że Lloyd George wyjdzie zwycięsko z tej sytuacji. Najbliższym skutkiem obecnego strajku w Anglji będzie, zdaje się rozwiązanie parlamentu i nowe wybory w czerwcu.

Lloyd George odwoła się do opinji całego narodu, czy wolno mu prowadzić politykę ściśle socjalistyczną i czy rząd może wydawać miljonowe sumy na zasiłki dla pracowników specjalnie uprzywilejowanych pod względem podatków. Obecne strajki i zajścia dają Lloydowi Georgowi poważną broń w rękę i są najlepszą agitacją na rzecz koalicji rządowej opartej na twierdzeniu, że największym wrogiem kraju jest rewolucja.

Równocześnie jednak obecne zajścia w Anglji odbiją się niezawodnie na polityce zewnętrznej i mogą wpłynąć na to, że Anglia z większą niż dotąd stanowczością żądać będzie neutralizacji Górnego Śląska pod protektoratem Anglji, chcąc w ten sposób zapewnić sobie eksploatację kopalń śląskich wobec coraz trudniejszych stosunków węglowych w Anglji i niebezpiecznej rywalizacji z innemi państwami na tem polu.

Konferencja transitowa w Barcelonie.

ZWYCIĘŻYŁA TEZA ANGIELSKA PRZECIW FRANCUSKO-POLSKIEJ.

„Le Temps" donosi, że konferencja w Barcelonie uznała za niemożliwe wymienianie imienia rzek, uznanych za międzynarodowe i ustaliła następujące reguły:

Za rzekę międzynarodową uznaje się: 1) każdą drogę wodną, mającą przystęp od morza, która w swoim biegu dzieli lub przepływa rozmaite państwa, oraz każdą inną drogę wodną, mającą przystęp od morza i łączącą morze z inną drogą wodną, do której się definicja powyższa stosuje.

Z dyskusji nad tą kwestją wynika, że: 1) należy odróżnić charakter i administrację rzeki, 2) że umiędzynarodowienie rzeki nie wyjmuje jej brzegów z pod suwerenności danego państwa, tj. że charakter żeglugi może być międzynarodowy, zaś administracja może należeć do państwa, przez które rzeka przepływa.

Japończycy i Austrjacy żądają, by umiędzynarodowienie przenieść i na wszystkie dopływy danej rzeki.

—oo—

Spisek bolszewicki we Włoszech.

We Włoszech odkryto szeroko zorganizowany spisek bolszewicki, którego ogniskiem była Genua. Dokonano szeregu aresztowań. Kompromitująca korespondencja została znaleziona. W sprawę tę wmieszany jest jeden z posłów włoskich „Epoca" i „Giornale d'Italia" domagają się, by misja handlowa bolszewicka z Vorowskym na czele opuściła Włochy, bo korzyści handlowe są bardzo problematyczne, zaś obecność wysoce niebezpieczna dla spokoju Włoch.

Ze Słowaczyzny.

ZAJŚCIE CZESKO-SŁOWACKIE W TRNAWIE.

Departament polsko-słowacki Słowackiej Rady narodowej komunikuje nam: W poniedziałek Wielkanocny odbywał się w Trnawie (żupa Presporska) zjazd rolników słowackich, na którym byli obecni między innymi biskup nitrzański ks. dr. Kmetko i ks. Minka. Na uczestników Zjazdu napadli Czesi uzbrojeni w pałki, wskutek czego powstała bójka. Jeden z obecnych senator Jul. Klimko musiał się bronić z rewolwerem w ręku. Jest wielu rannych po jednej i po drugiej stronie.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Z „UKRAINY RADJAŃSKIEJ".

„Wpered" pomieszcza interview z jakimś „bezpartyjnym" przyjezdnym z „sowieckiej Ukrainy". (Jak wiadomo zwą w sowdepji „bezpartyjnymi" niezorganizowanych w partji bolszewików — prawdziwi bezpartyjni są przecież „kontrrewolucjonistami".) Pan ten prócz znanych na ogół szczegółów o nędzy, o zbrodniczej działalności czerezwyczajki, potępianej przez bolszewików, o braku środków do wydawania książek ukraińskich i braku tych, którzyby... potrafili napisać takie podręczniki — powiedział, że powstania są reakcją na gwałty wojsk sowjeckich, które nie rozumieją ni po ukraińsku ni po rosyjsku. Ludność „czeka wiosny". Autorytet at. Petlury na Wołyniu podupadł, na Kijowszczyźnie nie tak.

ZNOWU PROTESTY.

„Ukr. Wistnyk" pisze o dalszych protestach emigrantów ruskich z St. Zjednoczonych przeciw przyłączeniu Galicji wsch. do Polski. Adresaci: Liga narodów i p. Lloyd George.

UKR. SOCJAL-DEMOKRACJA.

„Wpered" przygotowuje święto robotnicze skwapliwie, a zupełnie osobno od innych narodowości.

UKRAIŃCY NA MIĘDZYNAR. KONGRESIE STUDENCKIM.

Wniosek, by Ukraińców przyjąć do „Confédération internationale d'Etudiantes" nie uzyskał wymaganej większości 3/4 głosów. Wobec ostrych protestów i hałasów, po interwencji Czechów, Szwecja, a potem Norwegia i Rumunja oświadczyły się za przyjęciem Ukraińców, zaczem przew. Gérard ogłosił, że Ukraina stała się nadzwyczajnym członkiem „C. I. E." Delegat ukraiński oświadczył, że przemawia imieniem 15.000 studentów ukr. zorganizowanych w licznych Tow. kraju i obczyzny.

Walka o Górny Śląsk.

SPRAWOZDANIE GEN. LE RONDA NASTĄPI JUTRO.

Bytom. (EE). Radio. Prasa niemiecka podaje, że gen. Le Rond wygłosi ma we czwartek przed Radą ambasadorów pierwsze sprawozdanie o wyniku plebiscytu. Decyzja ostateczna nastąpi prawdopodobnie szybko. Ambasadorów francuskich przy rządzie angielskim i włoskim wezwano do Paryża.

„Morgenpost" dowiaduje się, że Francja dąży do uzyskania wyłącznego mandatu na G. Śląsku w czasie likwidacji komisji plebiscytowej.

OŚWIADCZENIE GEN. LE ROND I PRASA NIEMIECKA.

Berlin. (E. E.) Radio. Dzienniki tutejsze podają treść oświadczenia gen. Le Rond, które złożył on w swym czasie Briandowi. Dzienniki podkreślają, że z oświadczenia tego widać, że przy rozstrzyganiu sprawy górnośląskiej nie będzie brany pod uwagę ogólny wynik głosowania, lecz rezultat poszczególnych gmin.

CZESI ZA NIEPODZIELNOŚCIĄ G. ŚLĄSKA!

Bytom. (E. E.) Otrzymano tu wiadomość z kół dobrze poinformowanych, że rząd czeski stara się przez swoich pełnomocników nawiązać stosunki z tutejszymi zwolennikami niepodzielności G. Śląska.

POSEŁ BUZEK W RZYMIE.

Warszawa. (EE). „Przegl. Wiecz." dowiaduje się, że pos. Buzek, członek PSL., bawi w Rzymie jako delegat rządu polskiego w sprawie górnośląskiej. Poseł Buzek z urodzenia Ślązak, jest wybitnym znawcą kwestji górnośląskiej.

WYTRWAŁY GŁOS WILEŃSZCZYZNY.

Wilno. E. E.) Powstały tu świeżo Związek obrony woli ludności należenia do Polski" odbył tłumny wiec, na którym powzięto uchwałę, stwierdzającą niezłomną wolę Wileńszczyzny należenia do Polski. Podobną uchwałę powzięto na wiecu Ligi robotników. Pozatem w całym kraju i mieście odbywają się zgromadzenia i wiece, domagające się od rządu stanowczej polityki w kierunku wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

POSIEDZENIE RADY PORTOWEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT). Dnia 7. bm. odbyło się drugie plenarne posiedzenie Rady portowej i dróg wodnych, na którem omawiano sprawy natury organizacyjnej i uchwalono utworzyć komisje następujące: 1) komisja prawnicza. Ze strony polskiej delegacj Sławski i Dittrich, a gdańskiej Klavitter i Ever. 2) finansowa i administracyjna: Brabski i Sławski (pol.), Seerin i Ever (Gdańsk), 3) komisja dla spraw portowych: Borowski i Grabski (pol.), Bromer i Werner (Gdańsk), 4, komisja dla spraw kolejowych: Göttlich i Korsen (pol.), ze strony gdańskiej Seering, 5) komisja dla ruchomości nieruchomości: Sławski i Korsen (pol.), Bremer i Evert (Gdańsk), 6) komisja emigracyjna i reemigracyjna: Göttlich i Borowski (pol.). Delegaci Gdańska zostana ustanowieni później, 7) komisja dla spraw urzędniczych: dr. Grabski i Borowski ze strony polskiej, Seering i Evert gdańskiej.

Prezydent i członkowie Rady portowej w dniach 8. i 9. bm. przeprowadzili oględziny najważniejszych objektów, a dalsze oględziny odbędą się dnia 12. bm. Od dnia 13. bm. będą się odbywać posiedzenia komisji. Przewodniczącym polskiej delegacji dr. Grabski, jego zastępcą admirał Borowski, a sekretarzem dr. Sławski.

GRANICA GOSPODARCZA POLSKO-GDAŃSKA BĘDZIE USUNIĘTA.

Poznań. (PAT.) Przewodniczący delegacji pol. w rokowaniach polsko-gdańskich p. Płuciński udzielił dziennikom poznańskim wyjaśnień w sprawie rokowań polsko-gdańskich. Między innymi powiedział: Na podstawie porozumienia, które udało się ostatnio osiągnąć, granica gospodarcza polsko-gdańska zostanie zniesiona, a Gdańsk zostanie złączony w jeden obszar gospodarczy z Polską. Gdańsk zobowiązał się ponadto wprowadzić na swojem terytorjum te przepisy, jakie obowiązują w tej dziedzinie w Polsce. Naturalnie przewidywany jest dłuższy przeciąg czasu dla realizacji powziętych powyżej postanowień. Wogóle stanie się one faktem dokonanym dopiero wtedy, gdy rokowania będą ukończone i odpowiednia umowa przez obie strony podpisana.

CZECHY I POLSKA A SANKCJE PRZECIWNIEMIECKIE.

Praga. (PAT.) Cz. ib. pr. z Berlina. „Lokalanzeiger" donosi wedle telegraficznych doniesień z Paryża, że rząd francuski udzielił swoim posłom i upełnomocnionym ministrom u rządów tych państw, które podpisały układ pokojowy z Niemcami, instrukcje, aby skonstatowali, jak dalece poszczególne państwa gotowe są poprzeć przeprowadzenie traktatu wersalskiego po dniu 1. maja, tudzież czy są skłonne wziąć udział w sankcjach przeciwko Niemcom, aby zmusić Niemcy do dotrzymania zobowiązań przez nie przyjętych. Po tej nieoficjalnej akcji nastąpi w na bliższych dniach oficjalna nota francuskiego rządu, która będzie wysłana do rządów wszystkich zainteresowanych w tej sprawie państw. W Paryżu panuje przekonanie, że Czechosłowacja i Polska wezmą czynny udział w represaljach przeciwko Niemcom.

LLOYD GEORGE DYKTATOREM.

Berlin. (E. E.) „Morgenpost" donosi z Londynu, że król Jerzy podpisał dekret nadający Lloydowi George'owi władzę niemal dyktatorską.

2 I PÓŁ MILJONA ROBOTNIKÓW STRAJKUJE W ANGLJI.

Londyn. (E. E.) W razie przyłączenia się robotników kolejowych i transportowych do strajku górników ogólna liczba strajkujących wyniesie przeszło 2 i pół miljona.

SAMOPOMOC ANTISTRAJKOWA ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Wskutek odezwy rządu, w sobotę i w niedzielę zgłosiło się bardzo wielu ochotników do organizujących się oddziałów samopomocy. Napływ tych ochotników do Londynu przypomina masowe zgłaszanie się ochotników do wojska w czasie wojny. W samym Londynie sformowano 23 batajony tych ochotników, których natychmiast wysłano do pracy przy pompach kopalnianych. Ten odruch samopomocy społeczeństwa sprawił, że kolejarze mniej są skłonni do strajku. Kolejarze południowej Walji odmówili udziału w strajku, a inni powezmą decyzję w poniedziałek.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Juljusza; gr. kat. Joana. Jutro rz. k. Justyny; gr. kat. Ipatja. — Wschód słońca 4 41. zachód 6 09.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Madam Butterfly«, opera.
W środę „Ewa", komedja.
W czwartek »Madame Butterfly«, opera.
W piątek »Incognito«, operetka.

We Lwowie.

— **Komitet Tadeusza Rutowskiego** odbył dnia 30. marca br. jako w trzecią rocznicę śmierci prezydenta posiedzenie, na którem omawiano sprawę przeznaczenia funduszu, zebranego w celu trwałego uczczenia pamięci męża, tak wybitnie około Lwowa i jego mieszkańców zasłużonego. Fundusz ten wynosi obecnie 23.405 mk., mianowicie 21.000 mk. w obligacjach długoterminowej państwowej pożyczki wewnętrznej i 2.405 mk. w gotówce i znajduje się w przechowaniu Polskiego Banku Przemysłowego. Komitet uchwalił przekazać fundusz Towarzystwu naukowemu we Lwowie w celu utworzenia „Nagrody im. Tadeusza Rutowskiego", przyznawanej w stałych odstępach czasu autorom najlepszych prac naukowych z zakresu badań, które leżały w sferze zainteresowań Tadeusza Rutowskiego. Byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, aby przeznaczony na ten cel fundusz doznał przed przekazaniem go Towarzystwu naukowemu — ze względu na zmienione stosunki walutowe — wydatnego pomnożenia. Dlatego Komitet zwraca się niniejszem do wszystkich, którym droga jest pamięć Tadeusza Rutowskiego, z goracym apelem, by zechcieli się do takiego pomnożenia funduszu przyczynić, składając jak najrychlej datki na ręce przewodniczącego komitetu, prof. dra Kazimierza Twardowskiego, (Lwów, ul. św. Mikołaja 4). Datki będą wykazywane w „Gazecie Lwowskiej", a następnie odbędzie się ostatnie posiedzenie komitetu, na którem zostanie przedłożone zamknięcie rachunków funduszu i zapadnie uchwała co do szczegółów, związanych z przekazaniem funduszu Towarzystwa naukowemu na cel powyżej określony.

— **Związek zawodowy urzędników szkół wyższych.** Dnia 10. bm. odbyło się w sali kwestury politechniki zebranie urzędników i podurzędników i oficjantów uniwersytetu, politechniki wraz z zakładami roln. w Dublanach i akademji weterynarji, celem utworzenia Związku zawodowego. Wybrano zarząd miejscowy, który równocześnie jest tymczasowym wydziałem Związku.

Obecnie po nawiązaniu zarządów miejscowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie, reprezentanci zarządów utworzą wydział związku z siedzibą w Warszawie. Adres zarządu miejscowego: Kwestura politechniki, Lwów.

— **Organizacja handlu i przemysłu chrześcijańskiego.** W sali Sokoła odbył się w niedzielę wiec w sprawie organizacji handlu i przemysłu chrześcijańskiego. Wiec urządzony staraniem towarzystwa „Swój do swego" — zagaił prof. Thullie, który podkreślił naszą zależność ekonomiczną w kraju od elementów niepolskich i wezwał obecnych do założenia we Lwowie filji warszawskiego „Rozwoju". Po przemówieniu [illegible]

mówców uchwalono potrzebę organizacji „Rozwoju“ we Lwowie.

— **Wiec dozorców kamienicznych.** W niedzielę odbył się w ratuszu wiec dozorców kamienicznych, na którym dozorcy zaprotestowali przeciw ostatniemu projektowi, przedłożonemu na sobotniem posiedzeniu komisji czyszczenia miasta. Projekt ten — jak onegdaj donosiliśmy — przewiduje wśród szeregu przepisów, mających na celu podniesienie i utrzymanie czystości ulic, także obowiązek stróżów kamienicznych zamiatania prócz chodnika połowy ulicy. Projekt ten komisja czyszczenia miasta uchwaliła.

— **Z sali sądowej.** W trzecim dniu rozprawy przeciwko 12 Ukraińcom, oskarżonym o zamordowanie 4 jeńców polskich, lekarze sądowi dr. Niementowski i dr. Balicki wydali orzeczenie lekarskie, następnie przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków: Piotra Kaczyńskiego i Mikołaja Gębosia, brata podsądnego. Świadek wikła się w zez anach, obciążając podsądnego Judkę. — Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczono do dziś iaj.

— **Przestępstwa drukowe.** Przed nadzwyczajną kadencją sądu przysięgłych rozpoczęły się wczoraj rozprawy o występki obrazy czci, popełnione drukiem. Józef Woźnica, komisarz rządowy gminy Weldzirz, Jan Rzepiela i Marja Woźnica skarżyli poczmistrza Kazimierza Richtera za to, że w styczniowym numerze „Gazety Codziennej“ obraził ich drukiem. Po przesłuchaniu stron załagodzono sprawę ugodą.

Dr. G. Zipper, odpowiedzialny redaktor „Chwili“ odpowiadał za obrazę czci, popełnioną na osobie dra Ludwika Fränkla w artykułach z powodu zjazdu ogólno-akademickiego w Warszawie, w których jakiś ognisty autor wymyśla dr. Fränklowi od asymilatorskich gadzin itp., jątrząc w ten sposób poszczególne klasy ludności przeciwko sobie. Wyrok tej sprawy podamy jutro.

Aresztowanie mecenasa. W Stanisławowie aresztował onegdaj sędzia śledczy adwokata dra Jana Mandyczewskiego. Dr. Mandyczewski był wybitnym działaczem politycznym wśród Ukraińców stanisławowskich, a jednocześnie zajmował się sprawami parcelacyjnemi, na których zrobił kroci wy majątek kosztem interesentów i to w sposób, który zostaje w drastycznej kolizji z kodeksem karnym. Dra Mandyczewskiego aresztowano za liczne oszustwa i przewieziono do Lwowa.

— **Odzie dwóch się bija.** 40-letni Weiss Izak i 47-letni Jan Janczyszyn upodobali sobie błąkającego się bezpańskiego kota i obaj zapragnęli posiąść go na własność. Wywiązała się sprzeczka, ze sprzeczki pogróżki, przyszło do kułaków i do kijów, kot wystraszony zbiegł na siódmy strych, a obaj kontrahenci musieli zwrócić się do stacji ratunkowej, by im opatrzyła pokaleczone ręce i piersi i naprawiła podziurawione łby.

W Polsce i na świecie.

— **Jubileusz Dantego.** Cały świat cywilizowany obchodzi uroczyście w roku bież. sześćsetną rocznicę zgonu jednego w największych geniuszów ludzkości: Dantego. We wszystkich krajach potworzyły się komitety narodowe i poczyniono daleko idące przygotowania. W Warszawie utworzył się ogólny komitet dla uroczystości Dantejskich w Polsce, który wyłonił z siebie podkomitet dla stolicy. Urządzeniem uroczystości Dantejskich w Warszawie zajął się uniwersytet w porozumieniu z prezydjum rady miejskiej.

— **P. Wilkoński pozostaje.** Z Warszawy donoszą: Prezes klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego pos. Jan Dębski zakomunikował prasie następujące oświadczenie: „Wszelkie pogłoski, jakie się pojawiły w prasie o rzekomem ustąpieniu prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego p. Wilkońskiego są bezpodstawne. Klub PSL. darzy p. Wilkońskiego nadal swojem pełnem zaufaniem.

Biuro komitetu obrony państwa we Lwowie przeniesiono z dniem 9. bm. z ul. Jagiellońskiej 2. na ulicę Sykstuską 10. I. piętro.

NADESŁANE.

Komunikaty.

„Wojsko polskie“ a rodzime wytwórstwo (od Księstwa Warszawskiego do chwili obecnej). Pod tym tytułem wygłosi w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie we wtorek 12. b. m. o godz. 6. popoł. odczyt major wojsk polskich Henryk Elle z Warszawy. Tematem odczytu będzie stosunek wojska polskiego do przemysłu krajowego.

—oo—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 334/21. We Lwowie dnia 11. kwietnia 1921.

DODATKOWA APROWIZACJA ROBOTNICZA.

Celem wyrównania zaległych racji dodatkowej aprowizacji robotniczej i rozdziału pomiędzy rzeczywiście obecnie pracujących, wydawanym będzie w najbliższych dniach deputat w zwiększonej ilości, który składać się będzie oprócz przypadającej racji cukru, z 4 do 5 kg. pęcaku, 4 do 5 kg. grysiku kukurydzianego, 4 do 150 kg. mąki pszennej, oraz z 8 bochenków chleba o wadze 1 i pół kg. wydawanego przez 4 tygodnie po 2 bochenki tygodniowo. Okres wydawania legitymacji na pobór tego deputatu będzie osobno podany. Ażeby ułatwić jak najszybszy rozdział „Związek Jedność“ przyjmuje już zaliczki w kwocie po 500 (pięćset) marek polskich od pracującego. Deputat ten wydawany będzie według wykazów zgłoszonych w Departamencie XVII. B. Magistratu (ul. Piekarska 11.) w miesiącu marcu 1921 r. Przedsiębiorstwa, które w miesiącu marcu wykazów nie przedłożyły, mogą to jeszcze uczynić do dnia 15. kwietnia br. Po tym terminie przedłożone wykazy bezwarunkowo uwzględniane nie będą. Zarazem przedłuża się termin do przedkładania wykazów kwietniowych (zgłoszenia na maj) do dnia 16. kwietnia, po którym to terminie wniesione prośby również nie będą uwzględniane.

Nekrologja.

†

MARJA z Konczewiczów KOBYLAŃSKA

zasnęła w Panu dnia 6. kwietnia 1921, opatrzona św. Sakramentami w 68 r. życia.

Pogrzeb odbył się w Bielinach 8. kwietnia 1921, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia stroskany 4060 **Mąż, Dzieci i Wnuki.**

†

WŁADYSŁAW LITWINOWICZ

budowniczy

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10. kwietnia 1921 przeżywszy lat 42.

W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we wtorek dnia 12. kwietnia 1921 r., o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 127 na cmentarz Łyczakowski.

†

Stefan Mieczysław Kaszyński

urzędnik galic. Kasy oszczędności

przeżywszy lat 31, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 11-go kwietnia 1921.

W smutku pogrążona żona, matka i rodzina zmarłego zaprasza krewnych, znajomych i kolegów na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 13. kwietnia o godz. 5 pop. z domu żałoby przy ul. Kurkowej l. 88, na cmentarz Łyczakowski.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W WASZYNGTONIE.

Pisma paryskie donoszą, że prezydent Harding zaprosi wkrótce wszystkie mocarstwa do Waszyngtonu na konferencję, która będzie się miała zająć uregulowaniem długów aljanckich, rozwiązaniem kwestji walutowej i sprawy odszkodowań. Dalej konferencja obradować ma nad tem, w jaki sposób mają zostać usunięte istniejące jeszcze przeszkody w handlu międzynarodowym. Anglja, Francja, Włochy, Japonja i Niemcy oświadczyły już gotowość wysłania swych przedstawicieli na tę konferencję, która odbyć się ma w lecie br.

POCZTA POWIETRZNA.

Warszawa. (PAT). Dnia 13. bm rozpocznie się przewóz poczty samolotami między Warszawą, Pragą, Strassburgiem i Paryżem.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Funkcjonarjusze Elektrowni Miejskiej, wyrażają tą drogą serdeczne podziękowanie WP. Radcy Namiestn. i Kierownikowi Starostwa Gronzlewiczowi, który mimo fatalnych stosunków aprowizacyjnych w naszem mieście panujących, nie szczędził ani trudów, ani starań, by przyjść z pomocą potrzebującemu społeczeństwu, za przydzielenie mąki na święta, bez której byśmy dostali po ½ kg. kukurudzianki, zaznaczając, że jest to nie pierwsza pomoc udzielona przez P. Kierownika Starostwa Gronzlewicza tymże w dzień i nocy, w dnie powszednie i święta pracującym funkcjonarjuszom. — Złoczów, 29. marca 1921. Za funkcjonarjuszy El. ktr. Miejsk. 3985 **Józef Kubiszyn, Emil Kruk.**

Podziękowanie.

Wielmożnym Panom por. Aleksandrowi Salwin-Marbach, por. Antoniemu Szeindowskiemu, Wielebnemu ks kapelanowi z dowództwa miasta, duchowieństwu miejscowemu i wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok ś. p. męża, ojca weterana z roku 1863 składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Stanisławów.

3997 **Zygmunta Renner z córkami.**

Zjazd delegatów gmin ewangelickich w Małopolsce

odbył się w niedzielę w Krakowie celem powzięcia decyzji w sprawie podporządkowania się gmin ewangelickich małopolskich konsystorzowi w Warszawie Pastor Michejda zaznaczył, że ewangielicy-Polacy z Małopolski muszą podlegać w sprawach kościelnych władzy kościelnej, której siedzibą jest Warszawa. Jedynie ewangielicy Niemcy żądają osobnej organizacji kościelnej dla Małopolski, jednak nie chodzi im w tym wypadku o dobro kościoła ewangielickiego, lecz chcą oni kościoła użyć do celów politycznych. Osobna organizacja kościoła ewangelickiego w Małopolsce byłaby jedynie forpocztą niemczyzny. Następny mówca odczytał rezolucję potępiającą działalność pastora Zehlera ze Stanisławowa, rozbijającego jedność kościoła ewangielickiego oraz domagającą się, aby sejm nie zgodził się na osobną organizację kościoła ewangielickiego w Małopolsce. W dyskusji zaznaczono, że Polska konstytucyjnie zawarowała ewangielikom wolność wyznania i że Polska nie pójdzie śladem Prusaków, tak w kwestji językowej tak i wyznaniowej. Rezolucję powyższą jednomyślnie uchwalono.

Nauka i wychowanie.

Szkółka frebiowska, Pełczyńska 28. Wpisy od 11—15. kwietnia. 3965

Technik udziela lekcji matematyki, fizyki, chemji i geometrji wykreślnej. Zgłoszenia pod „Wykreśna" do administracji. 3999

Kurs tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Osobny kurs dla dzieci rozpoczynam 1. Nowicki, Pańska 16. 4007

Seminarzystki celem udzielania lekcji języka ruskiego poszukuje się. Zaczyński, Śniadeckich 8. 3996

Posady i prace.

Maszynistę egzaminowanego z dobremi świadectwami i dłuższą praktyką fabryczną przy maszynach parowych poszukuje wielka fabryka we Lwowie. Warunki bardzo korzystne. mieszkanie, duże ułatwienia aprowizacyjne. Zgłoszenia ul. Rutowskiego 8, I. piętro. 3917

Inteligentna panienka otrzyma posadę w instytucie kosmetycznym, Mikołaja 7. od 5—7-ej. 3939

Notarjusz w Bolechowie poszukuje solicytatora rutynowanego w sprawach spadkowych i tabularnych. 3970

Chłopca na posyłki poszukuje Biuro gł. Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży, ul. Koralnicka 6, I. p. głaszać się 9—3. 3975

Panny (lub mężczyzny) biegłe piszącej na maszynie po polsku i niemiecku, znającej zwykłe książkowanie i korespondecję, Polki poszukuję zaraz. Zajęcie całodzienne i stałe. Zgłoszenia między 6—7 codziennie u firmy Antoni Halski, Lwów Sobieskiego 3. 3987

Biuro Niemczynowskiej plac Akademicki 3, poleca nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki, instruktorów, Francuskę nauczycielkę, rządców, leśniczych, ekonomów, ogrodników, furmanów, gajowych, pielęgniarki, nianie, klucznice, panny służące, zarządczynie, kucharzy, kucharki, pokojowe, służbę wszelką. 3985

Maszynista zdolny znajdzie natychmiast stałą posadę. Emerytura zapewniona. Listowne zgłoszenia do administracji Kurjera dla kwitu nr. 106. 3902

Kupno i sprzedaż.

Fortepian dobry lub pianino kupię prywatnie. — Zgłoszenia przyjmuje mleczarnia ul. Romanowicza I. 10.

Rower,

wózek dziecinny, kilka salonowych luster, maszyny do szycia i pisania, strzelba 5-o strzałowa 16-a, dywany, materja khahi kamgarnowa 3 m., umywalnia do łazienek, okazyjnie do sprzedania w Składnicy komisowej „Universum“ w Pasażu Mikolascha. 4025

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3815

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 3814

Sprzedam kostjum czarny, nowy. Zofji 44, I. p. na prawo od 3—4. 3382

Pługi motorowe parowe. maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile poleca »PILOT« Lwów, Batordgo 4. 3816

Sprzedam szafy, łóżka różne, biura, biureczka, stoły, kredensy, urządzenie kuchni. biało lakierowane umywalnie z marmurami, stoliki do kart, otomany, garnitur salonowy, lustra, obrazy lampy. meble skórą kryte, dywaniki, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9, I. p. 3955

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane, grafitowane, ceny konkurencyjne »PILOT« Lwów Batorego 4. 3956

Maszyna parowa, stojąca nowa, 52 HP normalnych, okazyjnie do sprzedania, »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3956

Kamienica duża do sprzedania przy ulicy Ujejskiego, bliższych informacji udziela kancelarja, parter, ul. Sienkiewicza 11. 3963

Ważne dla panów krawców! Piecyki gazowe do grzania żelaz krawieckich. wyrabia lepsze i tańsze jak zagraniczne, Fabr. wyrob. ślusarskich J. Procko, Lwów. Tercjarska 10. 3976

Baczność Panie!

Najnowsze plecionki słomkowe we wszystkich kolorach i gatunkach — poleca

Ceny fabryczne. — Zamówienia hurtownie i detalicznie uzupełniamy natychmiast. 3310

I. Kraj. Fabryka Kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA
— Lwów. ul. Batorowa 5. —

KUPIĘ SUSZARNIĘ OGNIOWĄ na chmiel, o przestrzeni 4 metrów kwadratowych w komplecie. Może być używana, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia Jan Pellich, Korolec koło Niżniowa. 3989

Koza dojna z białym młodym capkiem, biała do sprzedania. Snopkowska 18 3998

Kostjum damski, modny kolor. khaky tanio sprzedam. Sakramentek 8, I. p. 3. 4005

Do sprzedania 3·20 materji wełnianej, bronzowa pepita za 4100 mk. Wiadomość w administracji. 4006

Folwark 140 m. skomasowany nad rzeką uroczo położony, przy gościńco z budynkami go podarskiemi, mieszkalnemi i inwentarzem, koło Stanisławowa, okazyjnie sprzedam. Wiadomość S opkowska 39, drzwi 4, od 2-4. 3990

Różne.

CIEKAWE POWIEŚCI
wypożycza
Czytelnia „VITA“
Lwów, Pasaż Hausmana 8, I. p.
Kupujemy książk każdej treści oraz całe księgozbiory. 3600

Tapicer, Tomaszewski, Ossolińskich 9, poleca się do wszelkich robót, odnawiania mebli i dekoracyj. 3934

Olśniewającą cerę, młodociany wygląd, twarz bez zmarszczek, foremny biust, utrzymać można do późnej starości używając hygienicznych masaży twarzy, biustu. »Kosmeo«, Mikołaja 7. Pierwszorzędny instytut kosmetyczny. 3941

Zakład dentystyczny dra Pileckiego, plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, wyjmowanie bezboleśne chorych zębów, ceny umiarkowane. 4008

Bardzo zdolna krawczyni z krojem, poszukuje prywatnego domu, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenie w administracji »Praca«. 4001

Przystąpię do spółki hotelu, restauracji, handlu albo przyjmę administrację. Zgłoszenia do 15. bm. do biura „Ruch“, Kraków Szczepańska 9., pod „Singleman“. 1375

Mieszkania.

Pokój z kuchnią zamienię za 2 lub 3 pokoje z kuchnią za dopłatą. Zgłoszenia pisemne do administracji pod »Zamiana«. 3981

3 pokoi z kuchnią blisko śródmieścia lub stacji tramwajowej poszukuje zaraz, ewentualne ułatwienia aprowizacyjne z prowincji. Bliższych szczegółów udzieli grzeczn. firma Schex-Steucel we Lwowie, Sykstuska 2. 4010

3 duże, b. ładne, słoneczne pokoje (balkon, weranda) z wygodami w uroczej dzielnicy, zamienię na mieszkanie w śródmieściu. 3—4 godz. ul. Z. Krasińskiego 11. 3991

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.